

Warszawa, 21 maja 2018 r.

dr hab. Mieczysław Puławski, prof. nadzw. SGH w Warszawie

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Katedra Rynków Kapitałowych

### RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Artura Dobosza pt. Ewolucja i przyszłość specjalnych praw  
ciągnięcia (SDR) napisanej pod kierunkiem naukowym  
dr hab. Ryszarda Michalskiego, prof. AF i BV

Podstawę sporządzenia recenzji stanowi pismo dr inż. Barbary Karlikowskiej, prof. AF i BV,  
Przewodniczącej Rady Wydziału Biznesu i Stosunków Międzynarodowych Akademii  
Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie z dnia 12 lutego 2018 r.

#### I. Ocena trafności wyboru tematu rozprawy doktorskiej.

Uważam, że Autor podjął w rozprawie ważny i zarazem interesujący problem badawczy, którego celem było przede wszystkim przedstawienie dotychczasowego sposobu funkcjonowania systemu specjalnych praw ciągnięcia (SDR) oraz zastanowienie się nad możliwymi jego przeobrażeniami w przyszłości. SDR jako międzynarodowy pieniądź kreowany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) został wprowadzony w schyłkowym okresie istnienia międzynarodowego systemu walutowego z Bretton Woods, gdy obawiano się, że może pojawić się problem niedostatecznej płynności międzynarodowej, gdyby Stany Zjednoczone zaczęły realizować strategię przywracania równowagi swojego bilansu płatniczego. Z czasem, jak sądzono, SDR miały stać się podstawowym składnikiem rezerw walutowych w świecie. Tymczasem USA zanotowały na początku lat 70 XX wieku

rekordowe deficyty bilansu płatniczego, co w praktyce prowadziło do znacznego wzrostu rezerw walutowych banków centralnych w innych krajach i oznaczało zmarginalizowanie znaczenia SDR jako składnika tych rezerw. Upadek systemu z Bretton Woods problem ten jeszcze zaostrzył, nawet mimo późniejszych znaczących kwot przydziałów SDR dla krajów członkowskich MFW. W rezultacie od kilkudziesięciu lat świat finansów międzynarodowych funkcjonuje z elementami instytucjonalnymi „odziedziczonymi” po systemie z Bretton Woods, ale bez nowej umowy międzynarodowej porządkującej stosunki walutowe w świecie. W rezultacie, absolutnie trafne jest stwierdzenie, upowszechnione również w kręgach pracowników MFW, że „naszym systemem jest brak systemu”. Autor rozprawy dobrze ten stan rzeczy zdiagnozował i starał się przedstawić swoją wizję rozwiązania problemu niedostatecznego wykorzystywania SDR w międzynarodowym systemie walutowym.

Niektóre elementy tej wizji są isticie rewolucyjne (np. SDR jako emanacja bitcoina), ale inne pomysły są już bardziej wyważone.

## II. Ocena poprawności sformułowania celów oraz hipotez badawczych.

Tytuł rozprawy został tak sformułowany, że przesądził również o jej głównym celu. Autor we wstępie na s. 5 wskazał też kolejny cel, którym jest zbadanie czy SDR mogą stać się kluczową walutą światową, wykorzystywaną nie tylko w ramach transakcji pod egidą MFW. Uważam, że cele rozprawy zostały określone właściwie.

Mam natomiast pewne zastrzeżenia co do poprawności sformułowania tezy oraz dwóch hipotez badawczych. Przyjmując, że teza jest twierdzeniem, które zamierza się udowodnić, trzeba przede wszystkim precyzyjnie określić założenia, na podstawie których przeprowadza się dowód, pozwalający ostatecznie na przyjęcie, bądź odrzucenie tezy. Natomiast Autor rozprawy, formułując tezę (notabene Autor użył błędnego terminu główna teza badawcza, gdyż główna może być hipoteza, ew. uzupełniona hipotezami szczegółowymi), wymienił dość enigmatyczne założenia: powtórzenie przez SDR ścieżki ewolucyjnej ECU oraz eliminacja istotnych czynników ograniczających możliwości wykorzystania SDR.

Autor formułuje nadto dwie hipotezy badawcze, z których pierwszą, można już – jak się zdaje – a priori zweryfikować pozytywnie. Natomiast z weryfikacją drugiej hipotezy jest istotny kłopot, ponieważ zarówno negacja, jak i afirmacja wyrażonego przypuszczenia wydają się być prawdopodobne. Nieprecyzyjne jest też sformułowanie, że brak postępu w rozwoju SDR

będzie skutkował próbami rozwiązania problemu w innych rejonach świata (np. w ramach G20, BRICS).

### III. Ocena struktury rozprawy, zawartości poszczególnych jej rozdziałów oraz poprawności merytorycznej rozważań.

Rozprawa liczy 216 stron i zawiera wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, bibliografię, spis rysunków, spis tabel, spis wykresów oraz załącznik.

We wstępie, liczącym 7 stron, Autor przekonywająco uzasadnia wybór tematu rozprawy, wskazuje jej cele, formułuje tezę i hipotezy badawcze, przedstawia metodykę badań oraz skrótowo informuje o treści 4 rozdziałów rozprawy. Jest to formuła typowa dla prac naukowych, które zwykle we wstępie zawierają informacje o problematyce pracy, jej strukturze i zastosowanych metodach badawczych. We wstępie na s. 8 zauważyłem błędnie podany rok stworzenia Europejskiego Systemu Walutowego. Nie jest to 1958 r., lecz dokładnie 13 marca 1979 r. W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Koncepcja sztucznego pieniądza międzynarodowego” Autor, na 65 stronach tekstu, przedstawia rys historyczny ewolucji pieniądza i bankowości, główne teorie pieniądza, tworzenie sztucznego pieniądza międzynarodowego oraz istotę i mechanizm funkcjonowania bitcoina jako międzynarodowego sztucznego pieniądza.

Porównanie tytułu rozdziału pierwszego z jego treścią prowadzi do wniosku, że składa się on w istocie z dwóch części. Pierwsza z nich, obejmująca podrozdziały 1.1. i 1.2. traktuje o historii pieniądza oraz prezentuje najważniejsze teorie pieniądza. Natomiast druga została faktycznie poświęcona dwóm kwestiom, krótkiemu opisaniu ewolucji międzynarodowego systemu walutowego po II wojnie światowej (podrozdział 1.3.) oraz bitcoinowi jako elektronicznej kryptowalucie (podrozdział 1.4.).

Niezbędna mi koncepcja rozdziału pierwszego, jako rozdziału wprowadzającego do pracy, zaprezentowana przez Autora. Bez szkody dla późniejszych rozważań można było zrezygnować z podrozdziału 1.1. Nie są – moim zdaniem – potrzebne rozważania dotyczące historii pieniądza, sięgające aż starożytności. Jeżeli jednak wskazuje się na istotne etapy w rozwoju pieniądza, to nie można „po macoszemu” potraktować system pełnej waluty złotej, nazywanego dziwacznie przez Autora gold standardem. Wystarczy wskazać 4 istotne zalety tego systemu: automatyczne równoważenie bilansów płatniczych, stabilizacja kursów

walutowych, wyrównywanie cen między gospodarkami narodowymi oraz zapobieganie inflacjogennej ekspansji kredytowej. W przeddzień wybuchu I wojny światowej waluta złota funkcjonowała w blisko 60 krajach. Nie bez kozery uważa się ostatnie ćwierćwiecze XIX wieku i pierwsze lata XX wieku za „złoty okres” w historii monetarnej świata. Nie wydaje się też potrzebny podrozdział 1.2., w którym Autor przybliżył główne teorie pieniądza. W późniejszych rozważaniach Autora niespecjalnie bowiem widać odwoływanie się do treści podrozdziału 1.2.

Uważam również, że podrozdział 1.4., poświęcony bitcoinowi, niezbyt pasuje do koncepcji pracy. Przecież SDR i ECU wprowadzono w wyniku umowy międzynarodowej, natomiast pojawienie się bitcoina ma zupełnie inny charakter i nie do końca jasne są jego początki. Podrozdział 1.4. stanowi ciekawy esej, ale wbrew emocjonalnemu stanowisku Autora rozprawy nie jest – moim zdaniem – naturalnie powiązany z problematyką pracy. Nadto bitcoinowi poświęcono aż 34 stron maszynopisu, co stanowi ponad połowę objętości pierwszego rozdziału. W sumie swoiście eklektyczny rozdział pierwszy stanowi najślabszy fragment recenzowanej rozprawy doktorskiej.

W rozdziale pierwszym zauważyłem też kilka uchybień merytorycznych.

Autor na s. 37 i 38 przeanalizował siedem poprawek do statutu MFW. Nie widać jednak jednolitej koncepcji podawania dat dotyczących owych poprawek. Raz są to daty wejścia ich w życie, a innym razem daty ich uchwalenia przez Radę Dyrektorów. W przypadku siódmej poprawki data w ogóle nie została podana.

Autor na s. 39 stwierdził, że prezydent Nixon zawiesił wymienialność dolara na złoto w połowie 1971 r., gdy tymczasem zawieszenie wymienialności dolara na złoto i inne aktywa rezerwowe (ang. reserve assets) nastąpiło 15 sierpnia 1971 r.

Autor na s. 42 do walut swobodnie i szeroko używanych w obrocie międzynarodowym zalicza 5 walut: dolara amerykańskiego, euro, jena japońskiego, funta brytyjskiego i franka szwajcarskiego. Statystyki Banku Rozrachunków Międzynarodowych wskazują jednak na wzrost znaczenia w światowym obrocie walutowym dolara australijskiego i utratę piątej pozycji przez franka szwajcarskiego. Nadto rośnie w siłę waluta chińska renminbi, ale niekoniecznie rupia indyjska.

Oprócz wskazania uchybień merytorycznych zawartych w treści rozdziału pierwszego, chcę nadto wystąpić z polemiką wobec Autora rozprawy w związku z niektórymi fragmentami

tekstu wzmiankowanego rozdziału. Na s. 32 i 33 cytuje on bowiem „Kapitał” Karola Marksa, chcąc podeprzeć się mądrością tego, powiedzmy, autorytetu (to eufemizm) w odniesieniu do zagadnień dotyczących istoty i funkcji pieniądza, oczywistych i lepiej opisanych przez inne, prawdziwe autorytety. Nie sądziłem, że złowieszcze demony przeszłości znów odżyją na stronach prac naukowych. Marks (i jego „Kapitał”) przywoływany jest jeszcze na s. 20 i 21, ale w tym wypadku mój ton polemiczny pobrzmiwa nieco ciszej, choć pryncypialnie odrzucam jego chore (znów eufemizm) koncepcje.

Rozdział drugi rozprawy zatytułowany „Historia ECU – europejskiego sztucznego pieniądza” liczy 42 strony maszynopisu.

Rozdział ten jest logicznie ustrukturyzowany, przy czym pierwsze trzy podrozdziały (2.1., 2.2. i 2.3.) traktują zasadniczo o tworzeniu się koncepcji integracji europejskiej, ziszczeniu się tych koncepcji dzięki powstaniu EWG oraz powolnym wkraczaniu przez kraje EWG na drogę prowadzącą ku pełnej integracji walutowej.

Ostatnie dwa podrozdziały (2.4. i 2.5.) poświęcone są Europejskiemu Systemowi Walutowemu z jego walutową podstawą – ECU jako wspólną europejską jednostką pieniężną, która stała się walutą międzynarodową wykorzystywaną na rynku oficjalnym, a z czasem również na rynku prywatnym.

Rozważania Autora zawarte w rozdziale drugim wskazują na jego dobre rozpoznanie problematyki integracji europejskiej, a szczególnie integracji walutowej.

Uważa on ECU za walutę stabilną i pewną, praktycznie w całym okresie jej funkcjonowania. Podobnie pozytywnie ocenia funkcjonowanie Europejskiego Systemu Walutowego. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że w latach 1992-1993 doszło do kryzysu systemu Europejskiego Mechanizmu Kursowego. Atak spekulacyjny na funta sterlinga, zainicjowany we wrześniu 1992 r., doprowadził do upłynnienia kursu waluty brytyjskiej, doszło też do korekt wartości walut Hiszpanii i Portugalii oraz rozszerzenia przedziału odchyłeń bilateralnych kursów rynkowych walut krajów EWG do  $\pm 15\%$ , co właściwie oznaczało wprowadzenie kursów płynnych. Autor na s. 100 tylko „prześlizgnął się” po tych wydarzeniach.

Rozważania Autora zawarte w dwóch kolejnych rozdziałach, trzecim i czwartym, nawiązują wprost do tytułu pracy. Rozdział trzeci zatytułowany „SDR jako forma światowego sztucznego pieniądza” liczy 28 stron. W tej części rozprawy Autor zastanawia się kolejno

nad: miejscem i rolą MFW w międzynarodowym systemie walutowym, wybijając na plan pierwszy znaczenie Funduszu jako emitenta SDR (podrozdział 3.1.), genezą powstania tej sztucznej waluty oraz zasadami jej emisji i funkcjami monetarnymi (podrozdziały 3.2. i 3.3.), a wreszcie nad podobieństwami i różnicami między ECU i SDR (podrozdział 3.4.).

Uważam taki porządek rozważań za logiczny. Jest on zarazem zgodny z deklarowaną we wstępie autorską koncepcją rozprawy.

Autor i w rozdziale trzecim nie uchronił się od uchybień merytorycznych. Na s. 123 zostały wymienione dodatkowe źródła pozyskiwania środków przez MFW z przeznaczeniem na udzielanie przez Fundusz kredytów dla uprawnionych państw doświadczających trudności w regulowaniu swoich zobowiązań. Autor wyróżnia Ogólne Porozumienia Finansowe (GAB – General Arrangements to Borrow) i Nowe Porozumienia Finansowe (New Arrangements to Borrow). To błąd, gdyż chodzi o Ogólne Porozumienia Pożyczkowe i Nowe Porozumienia Pożyczkowe. Takie też określenia znajdują się na s. 125, choć też podane błędnie, bo w liczbie pojedynczej – Ogólne Porozumienie Pożyczkowe i Nowe Porozumienie Pożyczkowe. Na s. 134 Autor pisze, że kurs SDR wyznaczany jest codziennie, na podstawie kursów walut notowanych na giełdach walutowych w Londynie, Nowym Jorku i Frankfurcie nad Menem. To upowszechniony w literaturze błąd, ponieważ we wskazanych lokalizacjach nie funkcjonują giełdy walutowe, a informacje o kursach walutowych pochodzą z rynku międzybankowego.

Na s. 134 (ostatni akapit) i na s. 135 (pierwszy akapit) Autor podaje częściowo inne kwoty przydziałów SDR, niż wymieniane na oficjalnej stronie internetowej MFW oraz w literaturze. Pierwsza tzw. alokacja ogólna (general allocation) wyniosła 9,3 mld SDR (łącznie w latach 1970, 1971, 1972). Druga alokacja ogólna wyniosła 12,1 mld SDR (łącznie w latach 1979, 1980 i 1981). Trzecia alokacja ogólna wyniosła 161,2 mld SDR (w 2009 r.). Nadto alokacja specjalna (special allocation) dokonana w 2009 r. na kwotę 21,5 mld SDR została przeznaczona dla krajów, które przystąpiły do MFW po 1981 r., a więc nie mogły uczestniczyć w dwóch pierwszych alokacjach ogólnych. Łącznie przydzielono więc w trzech alokacjach ogólnych i jednej alokacji specjalnej 204,1 mld SDR i tyle podaje Autor. Na s. 138 zawarte jest też dyskusyjne stwierdzenie, że skład koszyka SDR oparto na walutach najsilniejszych państw członkowskich MFW, a pominięto w nim państwa słabsze, co dzisiaj wydaje się być dużym błędem. Pytam więc, jakie mocne argumenty przemawiają za takim poglądem?

Rozdział czwarty zatytułowany „Propozycje zmian w obecnym systemie SDR-ów” liczy 35 stron maszynopisu. W tej części pracy, podzielonej na cztery podrozdziały, Autor zastanawia się nad kierunkami ewolucji międzynarodowego systemu walutowego i przyszłego umiejscowienia w nim SDR jako waluty międzynarodowej. Analiza scenariuszowa przeprowadzona w rozdziale czwartym przez Autora jest najbardziej oryginalnym fragmentem recenzowanej rozprawy doktorskiej. Wśród wielu propozycji zmian najdalej idącym pomysłem jest uczynienie z SDR waluty używanej na podobieństwo bitcoinów. Nie wydaje się jednak, aby to rozwiązanie miało w dającej się przewidzieć przyszłości jakiegokolwiek szanse na wdrożenie, z czego Autor, choć niechętnie, zdaje sobie sprawę. Kto bowiem zorganizowałby nowy system bitcoinów – bis i kto miałby nad nim kontrolę? Ponownie widać, że Autor jest zafascynowany tą nowinką i nie identyfikuje wszystkich wynikających z niej zagrożeń. Trzeba bowiem stwierdzić, że kształt międzynarodowego systemu walutowego wykuwa się w głowach nie tylko ekonomistów, lecz również, a może przede wszystkim, egoistycznych polityków.

Mam trzy uwagi do fragmentów tekstu rozdziału czwartego. Nie podoba mi się określenie reżimy kursowe występujące na s. 148, co jest kalką językową od angielskiego terminu exchange-rate regimes. Po polsku lepiej używać tradycyjnego sformułowania systemy kursowe, a tak przy okazji interwencje na rynku walutowym przeprowadzane są za pomocą (a nie przy pomocy) waluty interwencyjnej. Na s. 173 Autor postuluje zmniejszenie udziału dolara amerykańskiego w jednostce rachunkowej SDR na rzecz innych walut, przede wszystkim chińskiego juana (faktycznie renminbi), rosyjskiego rubla i niektórych innych walut narodowych. Sądzę, że Autor przecenia znaczenie walut narodowych niektórych państw z grupy państw rozwijających się (emerging markets), a w szczególności rubla rosyjskiego, który jest walutą niestabilną.

Na s. 176 dane dotyczące koncentracji obrotów na tradycyjnym rynku walutowym nie są dobre. Autor mógł sięgnąć do źródłowych informacji upublicznionych przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Przykładowo, w kwietniu 2016 r. największy udział w obrotach światowego rynku walutowego miał rynek londyński (37,1%), nieco mniejszy udział zanotował rynek nowojorski (19,4%), zaś rynek w Hongkongu miał udział mniejszy (6,7%). Trzy lata wcześniej, w kwietniu 2013 r., udziały te wynosiły odpowiednio: 40,8%, 18,9% i 4,1%.

Wnioski z rozważań zamieszczonych w rozprawie Autor zawarł w liczącym 7 stron zakończeniu. Są one klarownie przedstawione i wynikają logicznie z treści opracowania. Źródła pomocne w przygotowaniu rozprawy Autor wymienił w bibliografii. Obejmuje ona 108 pozycji zwartych, 59 artykułów, 4 akty prawne i 9 materiałów źródłowych pobranych ze stron internetowych. W liczącym 16 stron załączniku do rozprawy Autor zamieścił informacje o kwotach udziałowych, liczbie głosów oraz gubernatorach (governors) i ich zastępcach państw członkowskich MFW wg stanu na 1 kwietnia 2017 r.

#### IV. Ocena formalnej poprawności rozprawy.

Rozprawa jest poprawna z formalnego punktu widzenia, ale stwierdzenie to w pełni dotyczy rozdziałów drugiego, trzeciego i czwartego, które są logicznie ze sobą powiązane i nie różnią się zbyt od siebie pod względem objętości. Na rozdział pierwszy trzeba spojrzeć nieco bardziej krytycznie, biorąc pod uwagę wyróżnione wyżej kryteria. Liczy on bowiem 65 stron, wyraźnie górując objętością nad pozostałymi rozdziałami. Nadto aż 34 z 65 stron zajmują emocjonalne rozważania Autora o bitcoinie, co nie wydaje się tak bardzo potrzebne. Wspomniałem też wcześniej, że rozważania zawarte w dwóch pierwszych podrozdziałach rozdziału pierwszego mogły być lepiej dopasowane do tematu pracy.

Uważam również, że nie powinno się formułować tytułu podrozdziału w formie pytania, a tak uczynił Autor rozprawy z tytułami podrozdziału 4.1. (Czy SDR jest potrzebny światu jako kolejna waluta międzynarodowa?) i 4.2. (Jak przełamać ograniczony charakter SDR?).

W kilku miejscach w pracy zostało przywołane źródło, nieodpowiadające przedmiotowi rozważań. Przykładowo, na s. 121 wskazano dane z 2016 r., a źródło z 2004 r. (Bożyk, 2004, s. 191). Na s. 125 źródło pod tabelą 15 zostało częściowo błędnie przywołane, gdyż jest z 2009 r., a w tabeli są dane sięgające 2013 r. (Wróblewski, 2009).

#### V. Ocena poprawności językowej rozważań zamieszczonych w rozprawie

Praca nie jest, niestety, wolna od błędów językowych. Szczególnie szwankuje interpunkcja, choć znalazłem w pracy spore fragmenty trudnego tekstu napisane bezbłędnie. Szczególny kłopot sprawia Autorowi postawienie przecinka przed „a”, w zdaniach, w których jest to konieczne, a zdań takich jest w pracy sporo. Doszukałem się też dość licznych błędów



gramatycznych. Już w trzecim wierszu wstępu pojawia się pierwszy błąd. Cytuję: Nagła i znaczna zmienność kursów walutowych jest czynnikiem współtworzących tę niepewność. Kolejne błędy tego typu pojawiają się na stronach 6, 19, 30, 34, 51, 60, 81, 83, 97, 98, 122, 123, 137, 151 i 157. Zauważyłem też pewną liczbę tzw. literówek. Są też błędy ortograficzne, a na 2 z nich zwrócę szczególną uwagę. Na s. 104 w wierszu 4 od góry jest „francuzów”, a powinno być „Francuzów”. Na s. 176 w ostatnim akapicie Hongkong jest wymieniony dwukrotnie, lecz za każdym razem inaczej i niepoprawnie: „Honk Kong” i „Hong Kong”. Przy uważniejszym redagowaniu ostatecznej wersji tekstu rozprawy można było wielu ze wskazanych wyżej błędów uniknąć.

## VI. Ocena doboru i wykorzystania źródeł oraz zastosowanych metod badawczych

Uważam, że Autorowi udało się trafnie dobrać i należycie wykorzystać źródła pomocne w przygotowaniu rozprawy. Przeważają wśród nich prace autorów polskich, ale wymieniane są również dość liczne opracowania anglojęzyczne uznanych twórców, w tym noblistów, z zagranicy.

Dobrze też oceniam zastosowane metody badawcze, które są niejako standardem w tego typu opracowaniach naukowych.

## Wnioski końcowe

Odpowiadając na pytanie, czy recenzowana praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim należy wziąć pod uwagę jakościowe oceny cząstkowe zawarte w treści recenzji oraz kryteria prawne określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. 2017 poz. 1789). Zgodnie z art. 13.1. wymienionej ustawy rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jak również powinna wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na wszystkie pytania zawarte w w/w ustawie odpowiadam twierdząco.

Rozprawa doktorska mgr Artura Dobosza pt. Ewolucja i przyszłość specjalnych praw ciągnięcia (SDR), przygotowana pod opieką dr hab., prof. AFiB Ryszarda Michalskiego,

stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora rozprawy w danej dyscyplinie naukowej oraz wykazuje jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W recenzji zgłosiłem natomiast pewne wątpliwości, uwagi krytyczne oraz uwagi polemiczne wynikające z mojego postrzegania zagadnień poruszanych w rozprawie, starając się działać z należytą starannością i w dobrej wierze, próbując również zrozumieć autorską wizję rozprawy mgr Artura Dobosza. Stąd wzięły się w recenzji także słowa pochwały dla Autora pracy.

Ważąc mocne i słabe strony rozprawy oraz biorąc pod uwagę imperatywy prawne – zmierzam ku konkluzji.

#### Konkluzja

Rozprawa doktorska mgr Artura Dobosza pt. Ewolucja i przyszłość specjalnych praw ciągnięcia (SDR) spełnia w wystarczającym stopniu wymagania stawiane rozprawom doktorskim w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. 2017 poz. 1789). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

